DZIENNIK SPORTOWY

Rok III | Wtorek 16 marca 1948 | Nr 22 (92)

16 marca 1948 r.

Kto pilnie śledzi bieg zdarzeń sportowych u nas, ten musi stwierdzić ku swemu przerażeniu, że zaczyna powtarzać się to, co było w ostatnich latach przed wojną, a co było bezwzględnie szkodliwe. To co piszemy, daleki jest od jakiegoś partykularyzmu dzielnicowego, mamy na względzie tylko dobro samej sprawy. Mowa tu o powolnej ale wzrastającej migracji różnych związków sportowych do Warszawy. Zarówno nowoczesna urbanistyka jak i ekonomia stwierdziły, że nadmierna centralizacja nie jest wskazana na żadnym odcinku życia. Tym bardziej nie jest wskazana w sporcie. Jeżeli przed wojną, w milionowej Warszawie, przy tak sprzyjających warunkach życiowych trudno było znaleźć odpowiednich pełnowartościowych działaczy sportowych do obsadzenia Związków stolicy, to cóż dopiero dziś, kiedy ludność miasta spadła o tak wielki procent a gorączkowe tempo pracy przy odbudowie i tylu innych odcinkach nie zostawia czasu działaczom, by go poświęcić organizacji i intensywnej pracy w sporcie.

Ten ostatni widocznie na tym cierpi. Mamy tyle ognisk, tętniących życiem i inicjatywą, że byłoby niepowetowaną szkodą, by ich nie wyzyskać należycie. Są pewne miasta predestynowane na siedziby danych związków — choćby np. Kraków — centrum narciarstwa — Poznań lub Wrocław — hokeja na trawie itd. Odległość zawsze sprawia, że przy najlepszej woli, traci się łączność z terenem i wydaje się dużo zarządzeń papierowych. Przed wojną, w interesie pewnych klik, słusznie potępionych dzisiaj leżała ta nadmierna centralizacja. Czyż mamy popadać w stare błędy? Praca w Związku to mozół i trud — a nie łatwe obnoszenie godności prezydialnych i wolne wstępy na imprezy. Czyż mamy nadmiar ludzi skłonnych do poświęceń, bezinteresowności i szarej pracy? Planowość pracy, to współczesne hasło zacząć realizować — jak dotąd — tylko Polski Związek Piłki Nożnej. Opracowano bowiem szczegółowy plan pracy i zadań kierownika sekcji piłki nożnej. A o czymś analogicznym głucho w innych Związkach.

(j. f.)

Liga wystartowała

Wspaniałe zwycięstwa Cracovii i Wisły

Dzień 14 marca 1948 r. jest punktem zwrotnym dla piłkarstwa polskiego po wojnie. Wreszcie rozpoczęły się najciekawsze pod każdym względem rozgrywki piłkarskie w lidze. Towarzyszyło im w całej Polsce olbrzymie zainteresowanie. Na 7 meczach w całej Polsce przeciętnie ilość widzów obliczać można po 10 tys., co jak na nasze stosunki jest cyfrą wysoką.

Pierwsze spotkania przyniosły największy sukces krakowskim drużynom Cracovii w Poznaniu i Wiśle w Krakowie. Również Tarnovia spisała się doskonale, zwyciężając w pierwszym meczu. Jest to dla tych drużyn na dalsze spotkania najlepszą wróżbą dobrych wyników.

Wisła gromi Polonię 6:0

Piłkarze Krakowa oczekiwali w dużym napięciu na wynik pierwszego spotkania Wisły z Polonią, do której tradycyjnie nie ma szczęścia. Przewidywano wygraną, jednak nie spodziewał się nikt tak wysokiego zwycięstwa. Wisła wygrała zasłużenie, jednak gra nie odpowiadała aż tak wysokiemu wynikowi. Obie drużyny po przerwie zimowej nie pokazały poziomu technicznego.

Drużyna Wisły grająca do przerwy pod wiatr zbyt późno przechodzi na system gry przyziemnej i krótkich podań, który dał tak dobre rezultaty w późniejszym okresie. Polonia natomiast nadrabiała swe braki ostrą i nieczystą grą, a po pauzie wyraźnie opadła na siłach. W drużynie Wisły wyróżnił się w ataku Gracz, inicjator groźnych zawsze zagrań oraz Cisowski, który niestety nie dysponuje strzałem na bramkę. Zawiódł natomiast Kohut oraz cała lewa strona ataku. W pomocy bardzo dobrze wypadł Legutko świetnie się ustawiający, a w obronie Flanek. Jurowicz parę razy pokazał co umie, ale kilkakrotnie dość ryzykownie wybiegał z bramki.

W drużynie Polonii nie widziało się zupełnie pomocy, obrona zaś za wolna nie potrafiła sobie dać rady z lotnym atakiem krakowskim. Borucz tylko przy ostatniej bramce i karnym nie był winien, pozostałe bramki były do obrony. W ataku jedynie Ochmański był groźny i na poziomie.

Gra rozpoczęła się lekką przewagą Polonii, przy czym w 9 min. Świcarz zaprzepaszcza okazję uzyskania prowadzenia, przenosząc ponad bramkę z kilku metrów. Ataki Wisły prawym skrzydłem są coraz groźniejsze. W 21 min. Gracz strzela pierwszą bramkę, z wyraźnego spalonego, jednak sędzia ją uznaje. W 28 min. Wandas z podania Cisowskiego, a w 32 min. Flanek z wolnego zdobywają bramki.

Po przerwie w 30 sek. Rupa z podania Gracza podwyższa wynik do 4:0, a w 17 min. Gracz nieuchronnie egzekwuje karnego za faul obrońców na Kohucie. Wreszcie w ostatniej min. Wandas ustala wynik 6:0 zdobywając najpiękniejszą bramkę dnia.

Drużyny wystąpiły w składach:

Wisła: Jurowicz, Flanek, Filek II, Wapiennik, Legutko, Wapiennik, Cisowski, Gracz, Kohut, Rupa, Wandas.

Polonia: Borucz, Giewartowski, Szczepaniak, Brzozowski, Wiśniewski, Wolocz, Jaźnicki, Sularz, Świcarz, Szczawiński, Ochmański.

Sędzia Kowalski z Łodzi popełnił szereg błędów. Widzów około 15 tysięcy. **(K. Z.)**

Cracovia—Warta 2:0 (2:0)

Poznań (tel. wł.) Najciekawszym spotkaniem pierwszych niedzielnych rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo ligi był mecz Cracovii z obrońcą tytułu mistrzowskiego Wartą. Długa podróż, obca publiczność oraz samo słowo „Warta" nie wróżyły sukcesu drużynie krakowskiej. Jakkolwiek z Poznania dochodziły wieści, że forma drużyny poznańskiej daleka jest od formy zeszłorocznej, to jednak nie spodziewano się tutaj zwycięstwa gości. Cracovia zagrała nadspodziewanie dobrze obnażając wszystkie braki Warty. Dotyczy to głównie formacji defensywnych gospodarzy. Cały zespół stosując się do wskazówek trenera Pruhy wzniósł się na dawno niespotykany poziom. Najlepszym na boisku był środkowy pomocnik Cracovii Parpan, doskonały zarówno w pracy defensywnej jak i ofensywnej. Zasilał on pięknymi piłkami atak, w którym najlepszym był Różankowski i Bobula. Młody Poświat również dostroił się do ich poziomu. Zwycięstwo Cracovii należy uważać za całkowicie zasłużone.

Warta na tle Cracovii była zespołem słabym, w którym właściwie trudno jest kogoś wyróżnić.

Cracovia z miejsca przystępuje do ataku. Ataki jej są coraz bardziej skonsolidowane, aż wreszcie w 21 min. gry Różankowski II wspaniałym strzałem uzyskuje prowadzenie dla swych barw. Gra się stopniowo wyrównuje. Warta od czasu do czasu przechodzi pod bramkę Cracovii, jednak obrona staje na wysokości zadania. W 44 min. pierwszej połowy po rzucie rożnym Różankowski II ponownie lokuje piłkę w siatce po zamieszaniu podbramkowym.

W drugiej połowie gra się wyrównuje. Obie strony atakują, chcąc zmienić wynik, co się jednak nie udaje. Sędziował Terlecki z Gdańska. Widzów ok. 8.000.

milą niespodziankę swej rekordowo zgromadzonej publiczności. Najlepiej zagrali: Roik II i Binek w ataku, oraz Barwiński w obronie. ŁKS podobał się pod względem szybkości i startu do piłki. Najlepszą częścią drużyny łódzkiej był atak z Baranem i Hogendorfem. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Roik II z karnego i Roik III, dla ŁKS Baran.

*

Warszawa: **Legia—Polonia Bytom 3:1 (1:0).**

Rybnik: **AKS—Rymer 3:0 (0:0).**

Łódź: **Widzew—ZZK Poznań 4:3 (2:2).**

Koszykarki SKS mistrzem Polski

Warszawa (tel.) Ostatnie spotkania mistrz. Polski w piłce koszykowej w konkurencji żeńskiej: AZS—MKS 48:25 (12:11), Zryw—MKS 43:15 (18:11), AZS—Wisła 24:16 (12:5), SKS—Zryw 37:25 (24:10). Mistrzem został SKS przed Zrywem, AZS, Wisłą i MKS.

Zwycięstwa bokserów Warty i ŁKS

Dalsze wyniki o drużynowe mistrzostwo w boksie przyniosły w niedzielę zwycięstwa Warty i ŁKS.

Poznań: Warta—Tęcza 11:5.

Łódź: ŁKS—Mil. KS Gdynia 11:5.

MEMORIAŁ POR. WOYCICKIEGO

W sobotę i niedzielę rozegrano w Zakopanem zawody o memoriał por. Woycickiego. W biegu zwyciężył T. Kwapień (Wisła) 1,07,25 godz., w skokach Daniel Krzeptowski (S. N. P. T. T.) — n. 320,7 (skoki 51,5, 54, 53 m dł.). W ogólnej punktacji zwyciężył Daniel Krzeptowski przed T. Kwapieniem.

Sadiłek mistrzem Krakowa w bilardzie

Wicemistrz Czechosłowacji Sadiłek zwyciężył w międzynarodowym turnieju bilardowym, zorganizowanym w Krakowie przez KTS Krakus. Osiągnął on nie notowane wyniki w Polsce: seria 346, przeciętna w jednej partii 100, przec. całego turnieju 62,5.

Tabela ligowa

Wisła	1	2	6:0
AKS	1	2	3:0
Cracovia	1	2	2:0
Ruch	1	2	1:0
Legia	1	2	3:1
Tarnovia	1	2	2:1
Widzew	1	2	4:3
ZZK	1	0	3:4
ŁKS	1	0	1:2
Polonia Bytom	1	0	1:3
Garbarnia	1	0	0:1
Warta	1	0	0:2
Rymer	1	0	0:3
Polonia Warszawa	1	0	0:6

SPOTKANIA JUNIORÓW

Podgórze—Zwierzyniecki 2:0 (2:0). Strzelec bramek Gawlikowski (t)

Wisła—Groble 9:0 (3:0). Strzelcy bramek: Kotarba 4, Karton 3, Czech 1 i samobójcza (Wajs) (g)

Cracovia—Łagiewianka 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Lisiński (w)

Kraków. Towarzyskie spotkania piłkarskie: Borek—Łobzowianka 3:2 (1:1). Bramki zdobyli dla Borku: Dudek, Nocula, Grzywacz, dla pokonanych Walicki. Bieżanowianka—Czarnochowice 4:3 (2:0) Krowodrza—Prądniczanka 4:3 (1:1). Bieżanowianka jun.—Czarnochowice II 5:1. Łobzowianka—Borek 3:1 (zawody drużyn młodszych).

Kraków—Podhale 8:1. Zasłużone zwycięstwo II repr. Krakowa w tenisie stołowym w Makowie Podhalańskim.

Kraków—Rzeszów 11:5 w boksie

Rzeszów. (Tel. wł.) Spotkanie pięściarzy Krakowa i Rzeszowa, zakończone zwycięstwem Krakowa 11:5, nie było odpowiednim wykładnikiem sił obu okręgów, ponieważ zespoły wystąpiły do walki w osłabionych składach. Kraków bez Rapacza, Matuły i Pieniążka; Rzeszów zaś bez Żaka, Motyki i Banasika. Zwycięstwo Krakowa, w skład którego wchodzili zawodnicy szybsi i b. ambitni, było w pełni zasłużone.

Wyniki walk (na 1 miejscu bokserzy Krakowa):

W muszej Łętocha przegrał wysoko na pkt z Sudo, w koguciej Przybylski również przegrał wysoko z Schöntagiem, w piórkowej Gromala wypunktował Dobrosielskiego, w lekkiej Szczerbowski wygrał v. o. z powodu nadwagi Fabiszewskiego. Towarzyskie spotkanie zakończyło się już w I r. na skutek kontuzji powieki prawego oka rzeszowianina. W wadze półśredniej Stysiał wygrał na pkt z Gacem. Gac zlekceważył sobie przeciwnika, który w III r. bardzo ostro atakował. W średniej Rala wygrał wysoko na pkt z Bednarczykiem, nie wyleczonym jeszcze po kontuzjach, jakie odniósł na mistrz. okr. W półciężkiej Szymula wygrał przez poddanie się Klaczkowskiego w I. r. i w ciężkiej, walka Rys—Trawiński zakończyła się remisowo.

Sędziował w ringu Madura (Śląsk), na pkt. Mikołajczyk (Kraków) i Wirski (Rzeszów).

(J. Ch.)

Finaliści o wejście do ligi koszykowej

Kraków. (Woj). W ostatnim dniu rozgrywek o wejście do ligi koszykowej w grupie IV Cracovia bijąc CKS (Częstochowa) zakwalifikowała się bez straty pkt do finału rozgrywek, które rozegrane zostaną w Katowicach. Drugie miejsce zajął CKS, 3. Beskid (Andrychów) i 4. AZS IB (Warszawa).

Cracovia wystąpiła w rozgrywkach w następującym składzie: Więcek, Łudzik, Ciesielski I i II, Bętkowski, Deskur, Laska, Łośkiewicz.

Niedzielne spotkania przyniosły następujące wyniki:

Beskid—AZS IB 35:34 (18:18). Pkt dla Beskidu zdobyli: Zieliński 10, Pudło i Wieczny po 8, Szlagor 4, Kuźma 3 i Nowak 2; dla pokonanych: Styk 12, Gąsior 6, Książek i Chrystians po 5, Mikołajczyk 4, Zielonkiewicz 2. Sędziowali: mgr Budziaszek i Kopowski.

Cracovia — CKS 58:29 (27:18). Zdobywcy punktów: dla Cracovii: Łudzik 29, Ciesielski I 10 Więcek 9, Ciesielski II 6, Łośkiewicz 4; dla CKS: Zabłocki 15, Jabłoński 5, Piega 4, Załęcki i Żuławski po 2 i Szmekiel 1. Sędziowali: Majewski (Radom) i Mochnacki (Kraków).

W pozostałych grupach do finału doszli: w Przemyślu — Zgoda (Świętochłowice), w Ostrowe Wkpl. — Warta I B, w Olsztynie — ŁKS

FRASZKA

Szeptomanom

O Olimpiadzie
Pewnie już wiecie,
Że się odbędzie
W Londynie, w lecie.

Naszym sportowcom
Laurów nie wróżą...
A ja Wam mówię:
Szans mamy dużo!

W różnych dziedzinach,
A przede wszystkim —
W biegu z plotkami
I w rzucie pyskiem!...

BB

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE H. K. S. KRAKÓW

14 marca br. odbyły się w Krakowie wewnętrzne zawody lekkoatletyczne Harcerskiego KS (Kraków).

Wyniki (do trzeciego miejsca): Panie: 25 m w kl. A: 1. Gorzkowska 4.1, 2. Panek 4.2, 3. Królikowska 4.3; kl. B: 1. Pogorzelska 4.2, 2. Rzepczyńska 4.3, 3. Grzybówna 4.7; wzwyż: 1. Pogorzelska 125 cm, 2. Kozianka 121, 3. Grzybówna i Lewandowska 115; w dal: 1. Gorzkowska 459 cm, 2. Rzepczyńska 386, 3. Kozianka 370; kula: 1. Grudniewicz 819 cm, 2. Królikowska 724, 3. Pogorzelska 667.

W skoku w dal brała udział 13-letnia siostra Zofii Borowiec — Anna, która zajęła czwarte miejsce z wynikiem 369 cm.

Panowie: 25 m bieg: 1. Serafini 3.8, 2. Barbaszewski 4.1, 3. Cieśla 4.2; wzwyż: 1. Rykiert 155 cm, 2. Bokus 155, 3. Meissner 155; w dal: 1. Serafini 631 cm, 2. Łabuź 608, 3. Cieśla 531; trójskok: 1. Serafini 1.219 cm, 2. Łabuź 1.168, 3. Rykiert 1.037; kula: 1. Serafini 1.118 cm, 2. Płatek 992, 3. Wawrykiewicz 981.

Juniorzy: bieg 25 m: 1. Stadnik 4.0, 2. Schram 4.0, 3. Litwin 4.0; kula 5 kg: 1. Hareńczyk 11.74, 2. Bokus 11.42, 3. Kunz 8.69.

Z życia HKS Bochnia

Na terenie Bochni od 1945 r. istnieje Harcerski KS, który przejawia dużą działalność sportową. Posiada sekcje: lekkoatletyczną, piłki siatkowej i koszykowej oraz piłki nożnej, z których najżywotniejsze są lekkoatletyczna i koszykówki. HKS skupia w swoich szeregach młodzież gimnazjalną męską i żeńską w wieku lat 15—19.

Klub napotyka jednak na trudności, jak brak sali czy odpowiedniego boiska i terenu. Jedyna sala gimnastyczna w Bochni, która znajduje się w gimnazjum jest niedostępna dla członków HKS, z powodu dziwnego zakazu dyrektora tej szkoły. A należało by pomóc w dotychczasowych wysiłkach młodzieży. (AZ.)

MISTRZOSTWA SZACHOWE. 11 marca br. rozpoczęły się mistrzostwa szachowe gimn. Kazimierza Wielkiego w Bochni z udziałem 20 uczniów, przy dużym zainteresowaniu.

WALNE ZEBRANIE BOCHEŃSKIEGO KS wybrało nowy zarząd klubu: prezes — dr Wł. Krupa, wiceprezes — mgr St. Urbański, dr J. Krupa, sekretarz — Zawada, skarbnik — J. Tarczałowicz.

Ruch - Garbarnia 1:0 (1:0)

Garbarnia może być szczęśliwa, iż przegrała tylko jedną bramką. Zasługą to było przede wszystkim Jakubika, który był bohaterem tego spotkania. Przewagę dość silną przez cały mecz miał Ruch, jednak Garbarnia zaakcentowała z miejsca taktykę defensywną, nie dopuszczając nieraz do stworzenia dogodnych pozycji napastników Ruchu. Decydującą o zwycięstwie bramka padła dopiero w ostatniej minucie gry ze strzału Przycherki.

Tarnovia—ŁKS 2:1 (1:0)

Tarnovia zagrała b. dobrze, robiąc

Mistrzowie ZRSS w zapasach

W wyniku dwudniowych zawodów zapaśniczych w Krakowie o mistrzostwo Polski Zw. Rob. Stow. Sport. tytuły mistrzów zdobyli: w. musza: Rokita (W-wa), w. kogucia: Toboła (Śląsk), piórkowa: Stróżek (Kraków), lekka: Świętosławski (W-wa), półśrednia: Gołas (Śl.) przed Grossem (Kr.), średnia Gryt (Śl.) przed Radomiem (Kr.), półciężka: Bajorek (Kr.), ciężka: Idzikowski (Pomorze).

Krakowska klasa A

CHEŁMEK—PROKOCIM 7:1 (2:0)

Chełmek (tel.). Obustronnie ładna i otwarta gra. Chełmek zagrał bardzo dobrze we wszystkich liniach. Prokocim nie grał słabo, a podobał się z powodu fair i otwartej gry. Najlepszą częścią krakowskiej drużyny była jej lewa strona ataku, poza tym bramkarz, który mimo puszczonych bramek spisywał się bardzo dobrze. Strzelcami dla Chełmka byli Borowski i Zatorski III po 2, Obtułowicz, Guzda z karnego i 1 samobójcza, dla Prokocimia 1. skrzydłowy. Sędzia Mohyła. (D)

KORONA — SZCZAKOWIANKA 2:0 (0:0)

Gra stała na niskim poziomie technicznym, obfitowała jednak — szczególnie w pierwszej połowie — w interesujące momenty podbramkowe, jakie wytworzyły się pod bramką Szczakowianki. Korona będąca stroną atakującą miała dwukrotnie okazję do strzelenia bramek po nieudałych wybiegach bramkarza — Żurkowskiego, raz nawet piłka znalazła się w siatce po rzucie wolnym bitym przez Syrka. Bramka nie została jednak uznana przez sędziego z powodu spalonego. W drugiej części gra równorzędna. Obie drużyny przeprowadzały akcje. Korona atakowała raczej wypadami, z których padły dwie bramki: pierwsza w 10 min. ze strzału Urbańczyka, druga zaś w ostatnich minutach gry, kiedy po ładnej centrze Rychlika, Piegza główką ulokował piłkę w siatce. Zwycięstwo Korony należy uważać za zasłużone. Sędziował Kolber. (St)

ZWIERZYNIECKI-PODGÓRZE 1:1 (1:1)

Co daje dobre przygotowanie kondycyjne, mieliśmy przykład na meczu powyższych drużyn, w którym drużyna Podgórza mile zaskoczyła. Wytrzymała ona tempo do końca i swą spokojną grą sprawiła b. dobre wrażenie. Zwierzyniecki na ogół zawiódł. Poza Pankiem I w obronie oraz II w pomocy, reszta grała poniżej swej formy. Zagrań nie było widać, a raczej przypadek decydował o akcjach. Atak jeszcze w polu coś kombinował, natomiast pod bramką zawodził. Strzałowo zresztą zawiodły oba ataki. Właściwie żaden z napastników nie oddał w ciągu meczu należytego strzału na bramkę przeciwnika. W Podgórzu należy wyróżnić Jarczyka w obronie oraz Uznańskiego i Fereta w ataku. Bramkę dla Zwierzynieckiego zdobył Wawrzusiak, który wykorzystał błąd bramkarza Podgórza, a wyrównał Feret z karnego. Nieobliczalny wybryk obrońcy Zwierzynieckiego Dudka, który kopnął bez piłki Fereta, należy bezwzględnie potępić. Sędzia Pałka. (i)

MOŚCICE—DĄBSKI 1:0 (0:0)

Mościce (k). Mościce miały zdecydowaną przewagę, jednak nie wykorzystaną cyfrowo. Jedyną bramkę zdobył Birko.

ŁAGIEWIANKA—CRACOVIA IB 2:1 (1:0).

Obie drużyny wykazały formę „wiosenną". Łagiewianka dysponowała lepszym atakiem, w przeciwieństwie do ataku Cracovii, który gubił się pod bramką przeciwnika. Bramki strzelili dla Łagiewianki: Olszewski i Lasek, dla Cracovii: Dycjan. Sędziował Drabikowski.

(Woj.)

GARBARNIA IB — FABLOK 3:2 (1:2).

Obie drużyny wystąpiły w odmłodzonych składach. Garbarnia lepsza kombinacyjnie, zawodziła strzałowo. Bramki dla Garbarni strzelili: Czub 2, Korzeniak 1; dla Fabloku dobrze zapowiadający się junior Oliwa 2. Sędziował J. Mytnik. (z)

WISŁA IB — GROBLE 4:0 (1:0).

Zasłużony sukces Wisły. Strzelcami bramek byli: Kotarba 2, Kapusta 1, Jackowski 1. Najlepszym na boisku był Filek Wł., rutynowany obrońca. Sędziował Stopa. (g)

WIECZYSTA - TARNOVIA Ib 5:0 (2:0)

Tarnów (k). Wieczysta zagrała b. ładnie i skutecznie, toteż odniosła zwycięstwo najzupełniej zasłużone. Bramki zdobyli: Walicki 4, Kawula 1. Sędziował Podlaski.

TABELA

Chełmek	12	20	29:7
Zwierzyniecki	12	19	25:11
Fablok	11	16	24:12
Szczakowianka	12	12	28:26
Groble	11	12	15:15
Mościce	12	12	25:19
Korona	12	12	17:20
Dąbski	12	10	21:24
Wieczysta	11	7	19:21
Podgórze	12	7	13:22
Łagiewianka	11	7	17:30
Prokocim	12	5	17:43

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia zł 75.—, z odnoszeniem zł 100.—, przez pocztę zł 85.—. Konto Spółdz. Wyd. „Czytelnik" Dział prenumeraty PKO IV 1632 Dział ogłoszeń PKO IV 111

Redaktor Naczelny: STANISŁAW WITOLD BALICKI — Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK"

Adres Wydawnictwa i Redakcji: Kraków Wielopole 1, Centrala tel 545-60 61-62 Adres oddziału Redakcji w Warszawie: Daszyńskiego 14 I p Telefon 879-37, 651 48 — Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 14—15 Sekretarz Redakcji codz. od 10—12. — Redakcja rekopisów nie zwraca. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedz.

Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, Kraków Wielopole 1 Tel. 55-306.

M—33191